

UZASADNIENIE

Powód P. H. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Serwis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w T. (później (...) Serwis spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T.) kwoty 16141,94 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych oraz kosztów procesu, tytułem zapłaty reszty wynagrodzenia związanego z umową dotycząca prac brukarskich.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd uwzględnił żądanie pozwu w całości i nakazał zapłatę.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów, wskazując, że w ocenie pozwanej powód nie udowodnił swojego roszczenia co do zakresu i wartości wykonanych prac.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód P. H. prowadził działalność gospodarczą, której przedmiotem były roboty związane z budową dróg i autostrad.

Pozwana (...) Serwis spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (która zmieniła formę prawną ze spółki komandytowej o pierwotnej firmie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej), w 2021r. prowadziła budowę w Centrum (...) w Ł.. W związku z postępowaniem prac, pozwana poszukiwała wykonawcy w zakresie prac brukarskich. W związku z tym przedstawiciel pozwanej T. K. nawiązał kontakt z powodem. W dniu 10 września 2021r. powód skierował do pozwanej ofertę w zakresie: położenie kostki brukowej za cenę 38 zł/m², ustawianie krawężników 30 zł/mb, regulacja studni do 10 cm 200 zł/szt, plantowanie ziemi i grabienie 5zł/m². Powód zastrzegł, że ceny te nie obejmują materiałów i są podawane netto.

Bezsporne, nadto dowód :

- wydruk z (...) (k. 7)
- wydruk z KRS (k. 8)
- wiadomości e-mail (k. 11)
- korespondencja SMS (k. 12-23)
- faktury vat (k. 24-26)
- zeznania Ł. B. (k. 165-166)
- zeznania J. M. (k. 199-200)
- zeznania K. T. (k. 200-201)
- przesłuchanie P. H. w charakterze strony (k. 201-203).

T. K. przyjął ofertę, z zastrzeżeniem ceny 37 zł/m² za położenie kostki brukowej, o czym poinformował wiadomością mailową z dnia 14 września 2021r.

W dniu 15 września 2021r. powód wskazał, że termin zakończenia prac przewiduje na 22 października 2021r., z uwagi na warunki pogodowe.

Strony ustaliły, że powód położy kostkę brukowa na całym terenie przeznaczonym na stację paliw. Z uwagi na opóźnienie w pracach wykonywanych w Centrum (...), powód mógł rozpocząć zlecone prace w drugiej połowie października 2021r.

Dowód:

- wiadomości e-mail (k. 11)
- zeznania Ł. B. (k. 165-166),
- zeznania J. M. (k. 199-200).

Po rozpoczęciu prac, w dniu 10 listopada 2021r., powód poinformował pozwaną, że na obszarze 280m² nadal nie została wykonana podbudowa. Wówczas zaoferował jej wykonanie w stawce 12 zł/m², za kwotę równą 3000 zł. T. K. w imieniu pozwanej, wyraził na to zgodę.

Dodatkowo T. K. zgodził się na korzystanie z koparkoładowarki z ewidencjonowaniem jej czasu pracy w formie informacji o godzinach pracy.

Dowód :

- wiadomości SMS (k. 12-13)
- faktura vat (k. 25)
- przesłuchanie P. H. w charakterze strony (k. 201-203).

Powód przystąpił do wykonywana zlecony prac i tak:

- wykonał podbudowę na obszarze 280m² przyjmując ostatecznie w rozliczeniu z pozwaną cenę 10 zł/m² – łącznie 3685,08 zł brutto,
- ułożył 73 m krawężniki za umówioną stawkę 30 zł, co wynosiło łącznie 2693,70 zł brutto
- położył kostkę brukową na obszarze 721,31 m² za umówioną cenę 37 zł, co wynosiło łącznie 32826,82 zł brutto,
- wyregulował 4 studnie – 3 w umówionej cenie 200 zł i jedną w cenie 100 zł – łącznie 861 zł brutto.

Dowód:

- zeznania K. T. (k. 200-201),
- zeznania Ł. B. (k. 165-166),
- zeznania J. M. (k. 199-200),
- zeznania P. H. (k. 201-203),
- opinia biegłego M. Z. z załącznikami (k. 227-290),
- ustna opinia uzupełniająca biegłego (k. 321-322),
- faktura, k. 25.

W trakcie prac wykonywanych przez powoda, pozwana zleciła mu również poprawienie, tj. ponowne ułożenie kostki brukowej, w miejscach w których została zdjęta celem ułożenia instalacji. Powód wykonał to zlecenie, a łączna ilość tak ułożonej kostki wynosił 101,85 m². K. ta przed ponownym założeniem wymagała czyszczenia, a koszt z tym związany wynosił 167,87 zł brutto. Łącznie koszt ponownego ułożenia kostki na obszarze 101,85 m² w stawce 37 zł/m², wyniósł 4635,19 zł brutto, a czyszczenia 167,87 zł.

Dowód:

- korespondencja sms, k. 14v., 17v.,
- zeznania K. T. (k. 200-201),
- zeznania Ł. B. (k. 165-166),
- zeznania P. H. (k. 201-203),
- zeznania T. K., k. 166-167, 169,
- opinia biegłego M. Z. z załącznikami (k. 227-290).

Powód przywiózł również na teren budowy 20 sztuk kostki czerwonej (każda kostka o rozmiarze 16x19 cm, tj. łącznie ok. 0,6 m²) oraz około 1,5 m³ betonu, który wcześniej zakupił za cenę 150 zł za m³, co wynosiło 276,75 zł. Koszt transportu kostki wyniósł 15,91 zł, a betonu 316,28 zł.

Dowód:

- wiadomości SMS (k. 14, 15)
 - zeznania Ł. B. (k. 165-166)
 - przesłuchanie P. H. w charakterze strony (k. 201-203),
 - opinia biegłego M. Z. z załącznikami (k. 227-290)
- ustna opinia uzupełniająca biegłego (k. 321-322)

P. H. wykonał umowę w dniu 6 grudnia 2021r. oraz wystawił trzy faktury na łączną kwotę 48122,52 złote.

Faktura (...) z 8 grudnia 2021 r. obejmowała: usługę brukarską – układanie kostki brukowej (37 złotych x 166,98m² netto), poprawę kostki po wykopach (42 złotych x 106,8 m² netto) oraz regulację studni i inne prace brukarskie za kwotę 2194 złotych netto. Fakturę wystawiono na łączną kwotę brutto 15814,11 złotych. Przewidywała ona termin płatności na 10 grudnia 2021 r.

Faktura nie została opłacona, wobec czego powód wezwał pozwaną do zapłaty.

Bezsporne, nadto dowód :

- korespondencja SMS (k. 12-23)
- faktury vat (k. 24-26)
- pismo Prezesa Zarządu (...) Serwis sp. z o.o. (k. 27)
- pismo (...) S.A. (k. 28)

- przesłuchanie P. H. w charakterze strony (k. 201-203).

Ostatecznie, prace wykonane przez P. H., a objęte umową stron, miały wartość 45478,66 zł. Pozwana uiściła na rzecz powoda łącznie 32308,41 złotych.

Dowód :

- korespondencja SMS (k. 12-23)
- faktury vat (k. 24-26)
- dokumenty z budowy (k. 148)
- zeznania K. T. (k. 200-201)
- przesłuchanie P. H. w charakterze strony (k. 201-203)
- opinia biegłego M. Z. z załącznikami (k. 227-290)
- ustna opinia uzupełniająca biegłego (k. 321-322).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo P. H. zasługiwało na uwzględnienia w przeważającej mierze.

Powód wywodził swoje roszczenie z umowy mającej charakter świadczenia usług, zgodnie z treścią art. 750 kc w zw. z art. 734 kc, do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie.

Mimo, że kwalifikacja prawna umowy łączącej strony nie miała znaczenia dla zasadności żądania pozwu, to należało wskazać, że zdaniem sądu umowy tej nie można było zakwalifikować ani jako umowy o roboty budowlane, ani jako umowy o dzieło. Strony we wzajemnych relacjach nie posługiwały się żadnym projektem budowlanym, a prace wykonywana przez powoda nie miały nadmiernie skomplikowanego technicznego charakteru. Nadto zgodnie z art. 627 kc, dzieło powinno być „określone precyzyjnie, a rezultat, na który strony umówiły się, ma być określony z góry, obiektywnie osiągalny i pewny. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (...). Dzieło zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.” (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, z dnia 12 lipca 2017 r., sygn.. akt III AUa 730/16). Zdaniem sądu ewidentnym zamiarem stron w rozpoznawanej sprawie, było staranne działanie powoda, a nie efekt w postaci osiągnięcia ściśle określonego dzieła. Strony zawierając umowę w trybie ofertowym w żaden sposób nie określiły ani sposobu układania kostki, ani efektu, który miałby powstać w związku z jej ułożeniem, a nacisk położony był wyraźnie na samą pracę brukarską. Nie sposób również uznać, że wbudowanie bruku powodowało, powstanie wyodrębnionego, indywidualnie określonego umową dzieła. Tym samym uznano, że umowa łącząca strony miała charakter świadczenia usług.

W sprawie niesporne było istnienie między stronami umowy w zakresie ułożenia kostki brukowej, krawężników, plantowania ziemi, wykonania poprawek po zdjętej kostce, regulacja studni.

Sporna było ilość metrów ułożonej kostki, w tym wykonanej w ramach poprawek, stawka robocizny za poprawianą kostkę, transport kostki oraz możliwość naliczenia wynagrodzenia za wykonanie podbudowy.

Zgodnie z treścią art. 6 kc powódka była zobowiązana do wykazania istnienia umowy łączącej strony, jej treści oraz wykonania własnego zobowiązania. Okoliczności te w części nie były kwestionowane.

Przede wszystkim więc uznano, że powód wykazał w całości istnienie między stornami umowy, co zresztą nie było kwestionowane.

Powód wykazał również treść zawartej umowy. Na podstawie dowodów z dokumentów w postaci korespondencji mailowej, sms, jak i zeznań świadków Ł. B., J. M., K. T., jak i T. K., ustalono, że przedmiotem umowy było: położenie kostki brukowej, ułożenie krawężników, regulacja studni, a także ponowne ułożenie kostki w miejscach, w których została zdjęta celem przeprowadzenia instalacji, wykonanie podbudowy, transport 20 sztuk kostki i 1,5m³ betonu. Nie miała racji pozwana wskazując, że strony nie umawiały się na wykonanie podbudowy. Jak wynikało wprost z prowadzonej korespondencji, w dniu 10 listopada 2021r. powód zaproponował wykonanie podbudowy na obszarze 280m², na co pozwana - reprezentowana przez T. K. - wyraziła zgodę (wiadomość o treści „ok, akceptuję” k. 12v.). Co więcej podczas przesłuchania świadek przyznał, że prowadził taką korespondencję z powodem (k. 167). Z ustaleń wynikała jednocześnie cena wynosząca 3000 zł (k. 12v.). W tym miejscu należy wskazać, że ostatecznie powód z tego tytułu żądał zapłaty jedynie kwoty 2996 zł netto, tj. 3685,08 zł brutto, co znalazło odzwierciedlenie w fakturze nr (...) (k. 25). Z tego też względu przyjęto taką wartość wykonania podbudowy.

Podobnie powód wykazał, że treścią umowy było przetransportowanie kostki brukowej oraz betonu. Na fakty te wskazywały dowody z korespondencji sms, w tym wiadomość z dnia 22 listopada 2021r., w której powód wprost wskazywał, że przywiózł 20 sztuk kostki zgodnie z ustaleniami (k. 15). Na taką informację pozwana w żaden sposób negatywnie nie zareagowała, a w szczególności T. K. nie zaprzeczył twierdzeniom powoda, a nawet nie wyraził żadnego zdziwienia taką informacją. Co więcej świadek T. K. potwierdził korespondencję również w tym zakresie, wskazując, że jeśli taka informacja została przekazana to z pewnością tak było. Tym samym uznano, że powód zdołał wykazać swoje roszczenie odnośnie transportu kostki jedynie w zakresie owych 20 sztuk oraz co do jej transportu. Na tą okoliczność przeprowadzono dowód z opinii biegłego sądowego zarówno pisemnie jak i ustnej sąd skorygował opinię biegłego o tyle, że nie przyjął za biegłym ilość przewożonej kostki 4,275m² (jak w kalkulacji k. 244), gdyż nie wynikało to z przeprowadzonego materiału dowodowego. Mając jednak na uwadze wiedzę specjalistyczną biegłego, w tym wskazane w sporządzonych przez niego kosztorysie dane, dokonano matematycznego podstawienia i obliczenia. Skoro jednak kostka betonowa miał rozmiar 16x19 cm (co wynikało z pomiarów biegłego widocznych na zdjęciach), to 20 sztuk kostki miało łącznie 6080 cm², co stanowiło 0,608m². Podstawiając więc w miejsce błędne przyjętej przez biegłego wartości 4,275 m² (na karcie k.244, czwarta storna kalkulacji biegłego) właściwą wielkość 0,608 m², ustalono, że wynosiło to 0,120t. Mnożąc tą wartość przez stawkę 81,07 uzyskano cenę 9,76 zł, jak również 6,15 zł dodatku w związku z odległością na jakiej towar był transportowany. Łącznie więc koszt przewozu 20 sztuk kostki wyniósł 15,91 zł.

Podobnie na fakt wykonania transportu betonu wskazywały zeznania świadka Ł. B., który zeznawał, że powód przywiózł do niego 1,5 m³ betonu celem jego wymieszania, a następnie powód wiózł go na budowę przy D.. Brak było podstaw do kwestionowania takich zeznań świadka, tym samym uznano je za prawdziwe. Nadto oferta powoda jednoznacznie wskazywała, że podawane przez niego ceny nie zawierały kosztu materiałów. Skoro więc powód wykazał zeznaniami świadka oraz własnymi zeznaniami, że pod koniec prac, tj. w grudniu 2021r. dostarczył 1,5 m³ betonu, uznano, że w tym zakresie udowodnił tym samym jego zakup, za który pozwana, zgodnie z umową, winna zapłacić wynagrodzenie. Pozwana nie wykazała przy tym, aby taki materiał pozwanemu w całości dostarczyła (co leżało w zakresie jej obowiązków) lub aby uiściła należne wynagrodzenie. Powód nie wykazał natomiast, aby zakupił czy też transportował beton w innej ilości. Żaden dowód, łącznie z zeznaniami powoda nie wykazał, aby beton był przewożony wielokrotnie lub w innych ilościach. Sam powód wskazywał, że woził go 2 albo 3 razy, następnie stwierdzał, że sam również woził beton, jednakże nie był w stanie kategorycznie stwierdzić, a tym bardziej wykazać, ile w rzeczywistości odbył transportów i jakiej ilości materiału. Jedynie więc co do 1,5 m³ zaoferował dowód wykazujący ilość zakupionego i przewiezonego betonu. W tym zakresie również dokonano matematycznej korekty opinii biegłego. W miejsce błędnie

przyjętej przez biegłego ilości 2,5m³ przyjęto 1,5 m³, co dało kwotę 121,45 zł brutto za transport (1,5x65,83 jak na k. 244) oraz 194,83 zł (1,5x105,60) tytułem dodatku za transport na odległość, łącznie 316,28 zł. Biegły na rozprawie przyjął również, że w spornym okresie, cena z 1m³ betonu w wysokości 150 zł była w pełni właściwa (k. 321v.). Tym samym uznano, że koszt zakupu betonu wynosił 276,75 zł.

W pozostałym zakresie pozwana nie kwestionowała istnienia umowy, a wyłącznie ilość faktycznie wykonanych przez powoda prac, co do metrów położonej kostki, jak i stawki przyjętej przez powoda przy poprawkach. Na tą okoliczność również przeprowadzono dowód z opinii biegłego. Biegły dokonując tych ustaleń zasadnie opierał się na materiale dowodowym zgromadzonym w aktach, jak i dokonał oględzin. Nie miała racji pozwana, wskazując, że biegły nie miał prawa dokonywać samodzielnie „ogłędzin”, jak i czynność ten stanowi odrębny środek dowodowy. Istotnie art. 292 kpc opisuje dowód w postaci oględzin, które przeprowadza sąd, jednakże nie można pomijać, iż art. 284 kpc, wprost wskazuje, na możliwość przedstawienia biegłemu akta sprawy w niezbędnym zakresie lub przedmiot oględzin oraz zarządzenia, by był obecny lub brał udział w przeprowadzeniu dowodu. Bez żadnych wątpliwości, przepis ten pozwala biegłemu na dokonanie oględzin (niekiedy nazywanych w doktrynie „wstępny”) samodzielnie, tj. bez udziału sądu. Często przedstawienie przedmiotu oględzin jest kluczowe dla wydania opinii technicznej, a nie musi mieć istotnego znaczenia dla sądu, który nie posiada wiedzy specjalistycznej. Tym samym w oczywisty sposób biegły w rozpoznawanej sprawie podjął właściwe działania celem wydania opinii. O oględzinach zawiadomić obie strony i pełnomocników, a co więcej dokonywał dodatkowych ustaleń ze stroną pozwaną co do terminu oględzin. Mimo to pozwana nie stawiała się, rezygnując tym samym z możliwości oceny czynności podejmowanych wówczas przez biegłego. Tym nie mniej ustalenia biegłego uznano za w pełni właściwe, gdyż nie tylko zostały przez niego należycie i skrupulatnie udokumentowane (m.in. sporządzonym szkicem, wyjaśnieniem sposobu dokonanych obliczeń), lecz i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Przede wszystkim na okoliczność zakresu prac wykonanych przez powoda zeznawali świadkowie Ł. B., K. T., J. M., a i częściowo T. K.. Potwierdzali oni, że powód układał kostkę na obszarze stacji benzynowej, która miała zakres wskazywany przez powoda na szkicu stanowiącym załącznik do protokołu (k. 161). Co więcej zakres wykonanych prac widoczny był również na zdjęciach dołączonych przez powoda do pozwu, a stanowiących treść korespondencji wymienianej przez strony podczas budowy. Dowody te potwierdzały, że powód ułożył kostkę brukową na całym obszarze stacji paliw, od chodnika ułożonego z czerwonej kostki (co widoczne jest dobrze na zdjęciach biegłego k. 275), do krawężnika, na całej jego długości, aż do końca linii prostej krawężnika, widocznego na zdjęciach i szkicu. Widoczne były również i na zdjęciach biegłego, i na szkicu (k. 161), i na zdjęciach w korespondencji sms, punktu charakterystyczne, jak np. wyspa, dystrybutory czy pas zieleni oddzielony krawężnikiem. Zdaniem sądu w świetle tak zgromadzonego materiału dowodowego, biegły prawidłowo, w terenie dokonał obmiarów, skrupulatnie wskazanych w notatkach, jak i sporządzonym przez biegłego szkicu (k. 240). Był on w pełni zgodny z zeznaniami świadków, którzy potwierdzali (na podstawie odrębnego szkicu powoda) zakres prac przez niego wykonywanych. Zdaniem sądu nie było żadnych podstaw do kwestionowania takich ustaleń biegłego.

Nie był również zasadny zarzut pozwanej odnośnie sprzeczności zapisów projektu co do powierzchni zabudowanej kostką, z twierdzenia powoda. O ile rację ma pozwana, że istotnie projekt (załączony przez pozwaną na płycie CD) zakładał wykonanie prac brukarskim na obszarze 595,80 m² (płyta k. 148), o tyle konfrontacja prac rzeczywiście wykonanych wskazywała jednoznacznie, że pozwana nie wykonała tych prac zgodnie z założeniami projektu. W tym miejscu trzeba również wskazać, że projekt nie był częścią umowy łączącej strony. Powód nie otrzymał go od pozwanej, jak i pozwana nie wymagała od powoda, aby przy wykonywaniu swojej pracy kierował się załączonym obecnie projektem. Już więc z tej przyczyny nie sposób stwierdzić, że powód wykonał prace niezgodnie z ustaleniami czy projektem.

Nadto jak opiniował biegły na rozprawie, zgodnie z projektem bruk miał być położony wyłącznie wokół zaprojektowanego obok stacji domku, stąd wynikał projektowany obszar 595,80 m². Tymczasem w rzeczywistości było zupełnie inaczej i bruk został położony na całym obszarze stacji. Zgodnie zaś z umową stron, powód nie był związany żadnym projektem, a rozliczenie między stronami odbywało się na podstawie ilości faktycznie wykonanych prac. Dlatego też przyjęto, że powód wykonał 721,31 m² bruku w zasadniczej części oraz 101,85 m² prac brukarskich

w miejscach zdjętych celem przeprowadzenia instalacji. W tym zakresie ustalenia biegłego również były oparte o zeznania ww. świadków, a co więcej należy wskazać, że z prowadzonej korespondencji sms, wynikało jednoznacznie, że powód dokonywał pomiarów wraz z pracownikiem pozwanej A. G.. W dniu 1 grudnia 2021 r. powód wskazał wprost, że ten właśnie pracownik uczestniczył w pomiarach. Nie sposób więc przyjąć, że powód dokonywał ustaleń m.in. co do ilości wykonanych poprawek dowolnie, skoro oddelegowany przez pozwaną pracownik brał udział w obmiarach. Na tej podstawie ustalono zgodnie z opinią biegłego, że ilość prac poprawkowych wynosiła 101,85 m².

Odnosnie kwestionowanej stawki za robocizną związaną z tą częścią zadania, przyjęto, że zgodnie z umową położenie kostki miało wynosić 37 zł. Niewątpliwie jednak przy składaniu oferty ani powód, ani pozwana nie mieli świadomości konieczności ponownego położenia kostki, uprzednio zdjętej na cele instalacyjne. Jak wynikało z korespondencji prowadzonej przez strony, dopiero w dniu 12 listopada (k. 14), pojawiła się informacja o zrobieniu poprawek po kanalizacji. Przy zawieraniu umowy, pozwana sama wskazywała, na ułożenie kostek nowych, informując powoda, że kostka została zamówiona (jak w mailu z 14 września 2021r. k. 11). Biegły sądowy również uznał, że za prace związane z brukowaniem przy użyciu kostki starej, zabrudzonej wymagają dodatkowego nakładu czasu i wycenił je na 136,48 zł netto (167,87 zł brutto). W konsekwencji przyjęto wartość prac związanym z ułożeniem 101,85 m² kostki „poprawkowej” na 4 803,06 zł brutto (101,85x37=3768,45 zł netto=4635,19 zł brutto+1367,87 zł brutto), zaś ułożenie 721,31 m² kostki na stacji paliw na kwotę 32826,82 zł brutto (721,31x37=26688,47 zł netto).

Pozwana zasadniczo nie kwestionowała wykonania przez powoda krawężników, ani w zakresie ilości, ani ceny, a nadto biegły potwierdził wykonanie 73m, co przy przyjęciu umówionej stawki 30 zł wynosiło 2190 zł netto, tj. 2693,70 zł brutto.

Podobnie kwestia regulacji studni również nie była w sprawie sporna. Nadto biegły ustalił, że istotnie na obszarze prac powoda wyregulowane zostały 4 studnie. Mając na uwadze żądanie powoda i ustalenia między stronami, przyjęto, że koszt z tym związany wyniósł łącznie 861 zł brutto (700 zł netto) – co było zgodne z żądaniem powoda tj. co do 3 studni 200zł, a co do jednej studni powód żądał jedynie 100 zł (a więc mniej niż ustalono w umowie).

Łącznie więc należne powodowi wynagrodzenie wynosiło 45478,66zł ((...),82+ (...),19+167,87+ (...),70+861+ (...),08+276,75+316,28+15,91). Do tej pory pozwana uiszczała na rzecz powoda 32308,41 zł, tym samym zasądzono dalsze wynagrodzenie 13170,25 zł.

W zakresie roszczenia odsetkowego wskazać należy, co następuje. Po pierwsze, w umowie nie przewidziano terminu zapłaty. Wobec powyższego, stwierdzić należy, że zapłata wymagalna stała się po upływie wskazanego na fakturze terminu (z upływem 10 grudnia 2021 r.). W myśl art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1790), jeżeli strony transakcji handlowej nie przewidziały w umowie terminu zapłaty, wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, po upływie 30 dni liczonych od dnia spełnienia przez niego świadczenia, do dnia zapłaty. Wobec powyższego dopiero po upływie 30 dni od dnia spełnienia świadczenia (6 grudnia 2021 r.) wierzyciel mógł rozpocząć naliczanie odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych, zaś przed tym terminem, a po upływie terminu zapłaty naliczać mógł jedynie zwykłe odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.).

Powód zażądał również – zasadnie – zwrotu kosztów odzyskiwania należności na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 2 wyżej wymienionej ustawy, który stanowi, że wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1 tej ustawy, przysługuje od dłużnika, bez wezwania, rekompensata za koszty odzyskiwania należności, stanowiąca równowartość kwoty 70 euro - gdy wartość świadczenia pieniężnego jest wyższa niż 5000 złotych, ale niższa niż 50 000 złotych (tak jak w tej sprawie). Kwotę tę przeliczoną na złotówki zgodnie z właściwym średnim kursem ogłoszonym przez Narodowy Bank Polski (art. 10 ust. 1a) Sąd zasądził kwotę 327,83 zł.

Niezasadnie jednak powód żądał od tej kwoty odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych, gdyż nie jest to transakcja handlowa (art. 4 pkt 1 przytoczonej ustawy), tylko zryczałtowana forma rekompensaty. Wobec czego

Sąd zasądził od tej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Nadto, niezasadnie powód zażądał odsetek w tej części żądania od dnia wniesienia pozwu. Jak słusznie wskazuje się w judykaturze (zob. np. wyrok SR w Toruniu z 11.08.2020 r., V GC 521/20, LEX nr 3102435), roszczenie o zapłatę tej rekompensaty nie powstaje na mocy łączącej strony umowy, lecz z mocy ustawy. Przepis art. 10 przedmiotowej ustawy przyznaje co prawda wierzycielowi prawo do ryczałtu bez dodatkowego wezwania, a sformułowanie to nasuwa skojarzenia z art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wymaga jednak podkreślenia, iż czym innym jest termin wymagalności, a czym innym termin spełnienia świadczenia. Wymagalność to stan, w którym wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia i domagać się ochrony prawnej. Termin płatności zaś to moment, w którym zobowiązanie powinno być przez dłużnika wykonane pod rygorem popadnięcia w opóźnienie. Wskazane okresy najczęściej są zbieżne, co może prowadzić do ich utożsamienia. Nie jest tak jednak w przypadku zobowiązań bezterminowych. Konsekwencją takiego stanowiska jest stwierdzenie, że w zakresie spełnienia świadczenia ubocznego, jakim jest zapłata ryczałtu 70 euro dłużnik popadł w opóźnienie dopiero wówczas, gdy nie wykonał go niezwłocznie po wezwaniu. Wezwaniem tym może być pozew, lecz termin popadnięcia w zwłokę z zapłatą rozpoczyna się w dniu następującym po doręczeniu stronie pozwanej odpisu pozwu (czyli w tej sprawie 20 lipca 2022 r.). Dopiero wtedy bowiem pozwany może dowiedzieć się o żądaniu i je zaspokoić.

Mając na względzie powyższe, sąd orzekł jak w punkcie I. sentencji.

W związku z wykazaną częściową niezasadnością roszczenia głównego oraz nieprawidłowościami w sformułowaniu żądania odsetkowego, sąd w punkcie II. sentencji oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach postępowania sąd orzekł w punkcie III. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując stosunkowego rozdzielenia kosztów. Sąd przyjął, że pozwany wygrał proces w 84%, a pozwana w 16 %. Koszty strony powodowej w tej sprawie to: koszty zastępstwa procesowego przez profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 3600 złotych, kwota 17 złotych uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kwota uiszczonej opłaty od pozwu w wysokości 1000 złotych oraz kwota pokrytych z zaliczki uiszczonych przez powoda, kosztów opinii biegłego wraz z jego ustną opinią uzupełniającą w łącznej wysokości 1707,05 złotych, łącznie koszty powoda wyniosły 6324,05 zł, z czego 84% stanowiło kwotę 5312,02 zł.

Na koszty strony pozwanej złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika 3600 złotych oraz kwota 17 złotych uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, z czego 16% stanowi 578,72 zł.

Sąd, dokonując wzajemnego potrącenia kosztów postępowania stron, zasądził na rzecz powoda kwotę 4733,30 złotych, jak w punkcie III. sentencji. O odsetkach od kosztów procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)